

MIĘTA ROBOTNICZA

(2012) 1 — 2 III. 1958 r. Cena 40 gr

NIEDZIELA

OWRÓT — niezbędny

W rozbięciu na szcze-
pła fragmenty — nie
to problem ważny. Ot,
sprawy powszednie-
nia. Ale te same frag-
menty zamykające się w
całość — mogą
zaprowadzić do niepokojów, albo za-
lenienia. Oczywiście pier-
wotnie mają niepokoją-
cą sprawę. Podobno wy-
prawy uważnie rozejrzeć
okół, aby trafić na ich
Rozejrzyjmy się więc.



janych wyrostków, o napa-
dzie na spokojnego prze-
chodnia, nowym kliencie
Izby Wyrzeźwien, o ulic-
nym wypadku...

Rozmawiam z milicjantem
dyżurującym na Rynku Ko-
ściuszki. — Kto wywołuje
najczęściej — pierwszą pen-
sję „oblewali”. Niektórych
takich „pierwszaków” to
się już na pamięć zna...
Dziwna młodzież. Nielepiej
to takiemu w gospodarstwie
ojcu pomóc i własnego się
dorożyć? Dziś przecież na
wsz inaczey...

Odechodzę. Milicjant nie
mówi już nic nowego. Dalej
już wszystko jasne i nie
tylko my oboje myślimy na
ten temat bardzo podobnie.

OBRAZEK II

Zorowski blok. Ściany na
klatce schodowej poobijane
i brudne. Zaśmiecona po-
dłoga. W oknie szczytki
szyby. Mówią, że jacy mie-
szkańcy, taki dom. Nie-
prawda. Przez jedne drzwi
bloku wchodzi lokatorzy do
kilkunastu swoich mieszkań.
Różnie wchodzi. Różni to
ludzie. Różnią się od siebie
ich mieszkania.

— Coś pani taka czysta! — wo-
ła sąsiadka do sąsiadki, która
co dzień przed swoim progiem
ściera wilgotną szmatką kawałek
korzytarowej posadzki. — Alboż
to własne? Bedziesz się pani za-
męczała, a tamci z góry której
nocy przez sufit wam na nosy
spadną!

Powszechna tajemnica te-
goż bloku jest fakt, że 3-po-
kójowe mieszkanie na drug-
im piętrze zajmuje samot-
ny mężczyzna. Może melio-
★ **Ciąg dalszy na str. 4**

Dzisiejszy numer
naszej Gazety
zawiera
jednodniówkę
„PIONIEROM”
wydaną przez Woj.
Komitet Obchodu
15 rocznicy ZWM

Jemen przyłącza się do Zjednoczonej Republiki Arabskiej

KAIR (PAP) 28. 2.
Po 10-dniowych konsul-
tacjach z członkami rządu
i doradcami osobistymi,
król Jemenu Ahmed upo-
ważnił następcę tronu Mo-
hameda el Badra do udania
się do Kairu i podpisania
tam porozumienia w spra-
wie połączenia Jemenu u-
nią federalną ze Zjednoczo-
ną Republiką Arabską.

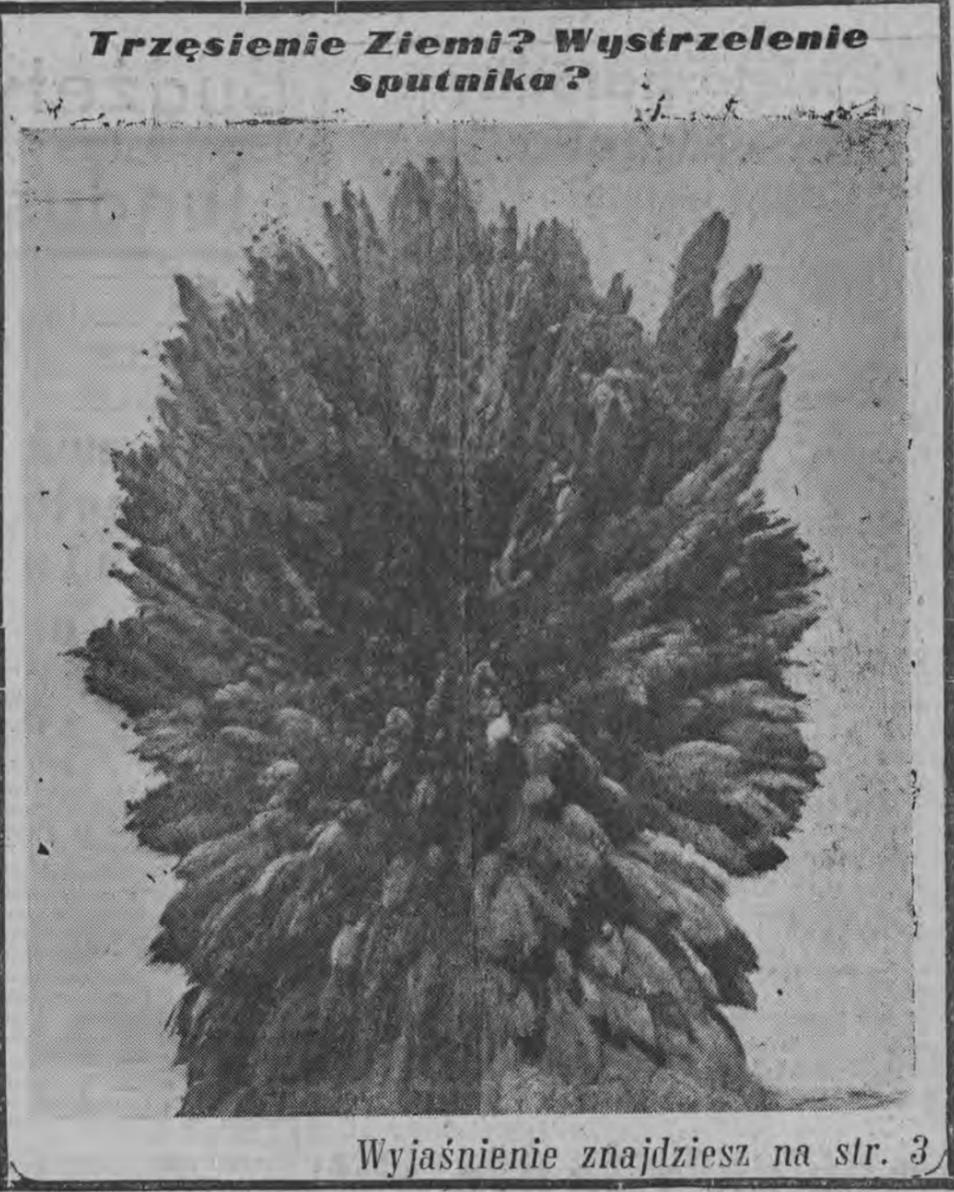
Francuzi zmusili do lądowania w Algerze amerykański samolot

z ładunkiem broni

PARYŻ (PAP) 28. 2.
Jak podają agencje za-
chodnio - europejskie, w
ciągu ostatniej nocy samo-
loty lotnictwa francuskiego
zmusiły do lądowania na
terytorium Algerii a-
merykańską „latającą for-
tecę” typu B-17, wiozącą
na pokładzie wielką ilość
broni i amunicji.

Francuskie władze woj-
skowe oświadczyły, że zmu-
szony do lądowania samo-
lot, nie posiadał żadnych
znaków rozpoznawczych. Po
rewizji przeprowadzonej na
lotnisku, okazało się, że na
pokładzie samolotu znajdo-
wało się 292 rusznice prze-
ciwpancerne, 4 moździerze,
700 lekkich karabinów
maszynowych oraz duża
ilość amunicji. Czterosobo-
wa załoga składała się z
dwóch Amerykanów, jedno-
go Anglika i jednego Izra-
elczyka.

Władze francuskie przy-
puszczają, że broń była
przeznaczona dla powstań-
ców algerskich.
Śledztwo jest w toku.



Plenum KC KPZR zatwierdziło projekt reorganizacji MTS

MOSKWA — Jak już podawaliśmy za agencją TASS, w
dniach 25 — 26 lutego 1958 r. odbyło się plenum Komitetu
Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.
Plenum wysłuchało i przedyskutowało referat tow. N. S.
Chruszczowa „O dalszym rozwoju ustroju kolchozowego i
o reorganizacji ośrodków maszynowo-tractorowych (MTS)”
oraz powzięło odpowiednią uchwałę.

Uchwała plenum KC
KPZR uznaje za słuszne i
aktualne propozycje Pre-
zydium KC KPZR w spra-
wie dalszego rozwoju ustro-
ju kolchozowego oraz reor-
ganizacji ośrodków maszy-
nowo - tractorowych.

Plenum KC KPZR posta-
nowiło postawić sprawę dal-
szego rozwoju ustroju kol-
chozowego i reorganizacji
MTS na najbliższej sesji Ra-
dy Najwyższej ZSRR. Ple-
num zatwierdziło też wnio-
sek, by sprawę tę referował

I sekretarz KC KPZR N. S.
Chruszczow.

Plenum KC KPZR uznało
za celowe przeprowadzenie
— jeszcze przed omówie-
niem tej sprawy na sesji
Rady Najwyższej ZSRR —
ogólnonarodowej dyskusji
nad planowanymi posunie-
ciami na walnych zebraniach
w kolchozach, ośrodkach
maszynowo - tractorowych i
sowchozach, w zakładach
przemysłowych i na budow-
lach, w organizacjach nau-
kowych i uczelnianych, w jed-
nostkach wojskowych i in-
stytucjach, na łamach dzien-
ników i czasopiśmie.

Tezy referatu Chruszczo-
wa „O dalszym rozwoju u-
stroju kolchozowego i o re-
organizacji ośrodków maszy-
nowo - tractorowych (MTS)”
zostaną opublikowane jako
materiał do dyskusji ogóln-
narodowej.

Plenum uznało również za
celowe zwołanie na początku
1959 r. III Ogólnozwiązkowe-
go Zjazdu Kolchoźników ce-
lem rozpatrzenia aktualnych
zagadnień budownictwa kol-
chozowego i wprowadzenia
niezbędnych zmian do wzor-
cowego statutu artelu rolni-
czego.

Plenum KC KPZR uznało
za niezbędne dokonać zmia-
ny obecnego stanu rzeczy i
stopniowo zreorganizować
ośrodki maszynowo - trakto-
rowe. Jest rzeczą celową —
stwierdza uchwała — przejść
do sprzedaży traktorów,
kombajnów i innych maszyn
rolniczych bezpośrednio kol-
chozom.



Oświadczenie rzecznika polskiego MSZ

WARSZAWA (PAP) 28. 2.

W związku z wypowied-
zią rzecznika MSZ w
Bonn dotyczącą udzielenia
odpowiedzi przez rząd NRF
na polskie memorandum w
sprawie utworzenia strefy
bezaatomowej, przedstawiciel
PAP uzyskał następujące
wyjaśnienie od rzecznika
polskiego MSZ:

Ministerstwo Spraw Zagra-
nicznych PRL otrzymało w dniu
25 lutego br. za pośrednictwem
rządu Szwecji aide — memoire
rządu NRF.

Zdaniem polskiego MSZ,
wstępne i luźne uwagi zawarte
we wspomnianym aide — memoire
nie mogą być traktowane jako
merytoryczna odpowiedź na
proponowane zawarte w polskim
memorandum, ani na propozycje,
by przedstawiciel obu rzą-
dów podjęli rozmowy na temat
zagadnień poruszonych w me-
morandum.

Zresztą rząd NRF w swym
aide — memoire podkreśla, że
niezależnie od swych uwag go-
tów jest przestudiować staran-
nie memorandum rządu pol-
skiego.

Oznaczałoby to, że należy o-
czekiwać merytorycznego ustosun-
kowania się rządu NRF do
memorandum PRL w czasie
późniejszym, co zaznaczył rów-
nież rzecznik MSZ NRF w swej
wypowiedzi.

Zmiana stanowiska Francji w sprawie spotkania Wschód - Zachód

PARYŻ (inf. wł.) 28. 2.

Rzecznik francuskiego
MSZ, oświadczył na konfe-
rencji prasowej, iż rząd
francuski nie uważa, by
konferencja czterech moc-
nictw na najwyższym
szczeblu musiała być ko-
ńiecznie poprzedzona spotka-
niem ministrów spraw
zewnętrznych.

Oznacza to zmianę stanowis-
ka Francji w sprawie spotkania
Wschód — Zachód. Dotychczas
bowiem rząd francuski uważał,
że musi być ono poprzedzone
konferencją ministrów spraw
zewnętrznych.



Kolejarze na skoczni

W dniu 22 II. 1958 r. w Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie IV Narciarskich Mi-
strzostw Europy Kolejarzy. W mistrzostwach bierze udział 19 państw.
W niedzielę, 23 bm. odbył się otwarty konkurs skoków na Krokwi.
NA ZDJĘCIU: Plank (Austria) zwycięzca otwartego konkursu skoków.
CAF — fot. Werner

Najazutrz, gazeta w swej
bryce „Z miasta” donio-
sów o jakiejś bóice ni-

★ **Ciąg dalszy na str. 2**

Święto narodowe Maroka



2 marca Maroko obchodzi święto narodowe — drugą rocznicę niepodległości, którą Maroko uzyskało dwa lata temu w wyniku podpisania wspólnej deklaracji francusko-marokańskiej.

NA ZDJECIU: syn sultana Maroka, szef sztabu generalnego nowej armii marokańskiej, książę Mulaj Hassan — dokonuje przeglądu oddziałów złożonych z uczestników walk o wyzwolenie Maroka.

Fot. — CAP

„EXPLORER” okrażył Ziemię 335 razy

NOWY JORK (PAP) 28. 2. Amerykański sztuczny satelita „Explorer” wczoraj do godz. 20 czasu GMT okrażył 335 razy Ziemię przebywając trasę o długości 10.260.000 mil.

Plenum KC KPZR zatwierdziło projekt reorganizacji MTS

Biłg dalszy ze str. 1

Uchwała zaznacza, że MTS należy zreorganizować w ośrodku remontowo-technicznym, których zadaniem będzie remont traktorów i innych maszyn, obsługa techniczna kółchozów, naprawianie kółchozów i samochodów w drodze sprzedaży w nowy sprzęt techniczny, części zamienne i inne materiały. Reorganizacja MTS powinna się przeprowadzić w różnych terminach z uwzględnieniem specyfiki danych rejonów i kółchozów.

Plenum uznało za niezbędne tymczasowe utrzymanie obecnego trybu obsługi kółchozów za pośrednictwem MTS w rejonach, w których jeszcze nie wszystkie kółchozy są w stanie nabyć traktory i inne maszyny, a przede wszystkim nie mogą w należyty sposób wykorzystać tego sprzętu.

W ciągu dwóch lat, jakie upłynęło od XX Zjazdu KPZR czytamy dalej w uchwale — produkcja przemysłowa w ZSRR wzrosła o 22 proc.

Pomyślnie rozwija się rolnictwo socjalistyczne. Zagospodarowanie ziem nowych we wschodnich okręgach ZSRR umożliwiło zwiększenie globalnych zbiorów w ZSRR w ciągu ostatnich czterech lat o 21 proc. w porównaniu z poprzednim okresem czterolatnim. Przewidywano długotrwałe nieudane hodowle. W okresie od 1953 do 1957 r. pogłowia bydła rogatego zwiększyło się o 16,5 miliona sztuk. Produkcja mięsa wzrosła o 28 proc., mleka — o 30 proc.

Uchwała plenum KC KPZR przytacza dane statystyczne świadczące o rozwoju gospodarki kółchozów, o wzroście dochodów kółchozów, o zwiększeniu doniosłości obrachunkowej kółchozów. Dochody kółchozów w przeliczeniu na jednego mieszkańca w gospodarstwie indywidualnym i indywidualnej gospodarce w przeliczeniu na jedną osobę w przeliczeniu w 1957 r. o 31 proc. w porównaniu z 1953 rokiem. Fundusze niepodzielne w kółchozach zwiększyły się o 8,1 miliarda rubli na początku 1957 r. do 25,5 miliarda na początku 1957 roku.

W ciągu ostatnich lat sekcje kółchozy stały się silniejsze pod względem ekonomicznym, przekształciły się w wielobranżowe i bogato wyposażone w sprzęt techniczny gospodarstwa. Kadry kółchozowe nagromadziły wiele doświadczeń w zakresie kierowania wielką i społeczną gospodarką z zastosowaniem nowoczesnej techniki i osiągnięć nauki.

Wysoka frekwencja wyborcza w Sudanie

KAIR (PAP) 28. 2. Jak już donosiliśmy 27 lutego br. rozpoczęły się w Sudanie wybory powstające. W głównych okręgach miejskich wybory zakończyły się w środę, zaś na prowincji potrwały one aż do 10 marca br.

Zagraniczni obserwatorzy podkreślają, iż wybory sudańskie odbyły się w atmosferze powagi i przy wysokiej frekwencji. W 8 okręgach wyborczych Chartum w wyborach wzięło udział ponad 80 proc. uprawnionych do głosowania.

Spisek antyrządowy w Iranie

LONDON (PAP) 28. 2. Jak podaje agencja Reutersa, w Iranie wykryto ostentacyjnie spisek antyrządowy mający na celu obalenie obecnego rządu. Irański prokurator wojskowy gen. Azmoudah nakazał aresztowanie 8 osób oskarżonych o udział w spisku. Wśród uwiecznionych znajduje się były szef sztabu armii irańskiej generał Gharani.

Budżety terenowe i fundusz gromadzki na warsztacie komisji seimowej

Prawie 200 tys. ton węgla ponad plan dwóch miesięcy br.

70 kopalń wykonało zadania lutego

KATOWICE (PAP) 28. 2. Bardzo pomyślnie zakończył luty górniczy. Wysokie wydobycie sztywnolow oraz dobre wskaźniki wydajności okazały się trwałą zdobyczą zalg kopalnianych, rokując pomyślne nadzieje na dalsze miesiące 1958 roku.

Plan lutego wykonało 70 kopalń uzyskując miesięczną nadwyżkę w wydobyciu wynoszącą około 100 tys. ton węgla. Razem z nadwyżką produkcyjną, jaką uzyskano w styczniu, daje to prawie 200 tys. dodatkowych ton węgla. Takiej nadwyżki produkcyjnej i takiej liczby kopalń, które wykonywały plan miesięczny, nie notowano w polskim górnictwie od wielu lat.

Bardzo dobre wyniki uzyskał górnicy w wydajności pracy, przekraczając jej plan na roboczość o 27 kg, co jest osiągnięciem poważnym.

Wydawanie węgla ponad plan

WARSZAWA (PAP) 28. 2. Jak informuje wydział prasowy Biura Sejmowego, Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrzyła 26 budżetów i planów terenowych oraz poselski projekt utworzenia funduszu gromadzkiego.

Budżety i plany terenowe na br. omówił pos. Zb. Strzemiecki.

Budżety terenowe na rok bieżący uchwalone były w nowych warunkach. Po raz pierwszy rady narodowe uchwały budżety przed rokiem budżetowym „od dołu do góry”, tj. od gromady poprzez powiat i miasto — do województwa. Budżety terenowe przewidują wzrost dochodów — w stosunku do budżetów 1957 r. — o 13,3 proc. Wzrost wydatków natomiast — o 12,3 proc.

Po stronie wydatków w tego-rocznych budżetach terenowych rośnie udział wydatków na usługi społeczne i kulturalne: bieżące o 10,4 proc., inwestycyjne o 13,4 proc. Świadczyć trzeba, że wzrost ten jest zamiatany dla tegorocznego budżetu.

Mająca wydatki na administrację i kierunek ten należy uznać za słuszy.

Na posiedzeniu popołudniowym Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrzyła poselski projekt ustawy o funduszu gromadzkiem na niektóre cele miejscowe.

Komisja rozbrojeniowa w USA

NOWY JORK (PAP) 28. 2. Prezydent Eisenhower popołał do życia czterosemowa komisja, która będzie zajmowała się zagadnieniami rozbrojenia.

Apel Tunisu do krajów arabskich o poparcie w konflikcie z Francją

KAIR (PAP) 28. 2. Rząd tunezyjski zwrócił się do rządów państw arabskich z prośbą o poparcie w sprawie konfliktu z Francją oraz o udzielenie pomocy uchodźcom algerzyckim.

Nota w tej sprawie została przekazana w czwartek rządu Libanu przez przedstawiciela Tunisu w Bejrucie. Jednocześnie rząd tunezyjski poinformował, że takie same noty zostały wręczone rządowi pozostałych państw arabskich.

Dwugłowa dziewczynka w Meksyku

NOWY JORK (PAP) 28. 2. W jednej z klinik położniczych Meksyku urodziła się dziewczynka o dwóch głowach, trzech łopatkach i trzech nogach.

Dziecko zmarło wkrótce po urodzeniu. 53-letnia matka czuje się dobrze.

DEPESZA min. Spychalskiego z okazji Dnia Armii NRD

Z okazji Dnia Narodowej Armii Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej minister Obrony Narodowej generał broni Marian Spychalski przesłał depeszę do zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów i ministra Obrony Narodowej NRD generała pułkownika Willi Stöpha.

Naród nasz — pisze m. in. w depeszy min. Spychalski — chciał w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w jej ludowej armii się zaangażować, z którą, podobnie jak i innymi narodami wielkiego obozu socjalistycznego, łączą nas wspólne idee socjalizmu, braterstwa narodów i obrony pokoju światowego.

Umowa o granicznym ruchu kolejowym między Polską i CSRR

WARSZAWA (PAP) 28. 2. 27 lutego br. została podpisana w Warszawie umowa między Ministerstwem Komunikacji PRL a Ministerstwem Komunikacji CSRR o granicznym ruchu kolejowym.

Umowę podpisali ze strony polskiej zastępca dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Ministerstwa Komunikacji — Grzegorz Górski i dyrektor ds. transportu administracyjno-prawnego Ministerstwa Komunikacji — Rehak.

Wiadomości o pogodzie

Zosypne osiedle w NRD

BONN (PAP) 28. 2. Przez cały dzień dwie kompanie marynarskie z Wilhelmshaven pracowały w czwartek nad odkopaniem spod ziemi jednego z osiedli w okręgu Friesland. Osiedle to składające się z kilkunastu domów, zostało tak zasypane przez śnieg, że mieszkańcy nie mogli opuścić domów, ani też przedostać się do budynków gospodarskich, aby nakarmić bydło.

Komunikacja na ważniejszych szosach w Sztetynie-Holsztynie odbywała się w czwartek po południu tylko z niewielkimi zakłóceniami.

Macmillan dał się nabrać na pociski „Thor”

WIEDŃ (PAP) 28. 2. Mrozy i śniegi sparaliżowały w dużym stopniu życie w Austrii, powodując zakłócenia na kolejach i w komunikacji lotniczej. Wczoraj wieczorem ruch na ulicach Wiednia zamarł niemal ze całkowicie, na skutek gołoledzi.

Kwiaty koczujące

KRAKÓW (PAP) 28. 2. Wprawdzie pada jeszcze dość często śnieg, lecz w niektórych rejonach woj. krakowskiego pojawiły się już pierwsze zwiastuny wiosny. Na polach swiergoc skomocniły, a w wielu miejscowościach zakwitły już pierwsze śnieżyzki i kaczęce.

1. III. uroczysta akademii w Białymstoku

Obchody 15 rocznicy powstania Związku Walki Młodzieży zainaugurują w Białymstoku uroczysta akademii, która odbędzie się w sobotę, 1 marca w sali Teatru im. Al. Węgierki. Referat na akademii wygłosi i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego ZMS w Białymstoku — Henryk Bronakowski. W części artystycznej wystąpi aktorzy Teatru im. Al. Węgierki. (w-z)



Bazy raketowe w W. Brytanii. — Sasładom słow... (Sunday Pictures)

MADAME Sans Gène

Wiem, czym kierował się teatr białostocki wstawiając do repertuaru komedię Sardou „Madame Sans Gène”. Jeżeli jednak na uwadze jedynie ten fakt, że dał to rolę Górskiej — należy się już za to samo duże dzieło.

Żadne zasadnicze, historyczno-naukowe potraktowanie sprawy, ale wręcz przeciwnie — użeka go dwa anegdotyczne, owa druga, groteskowa strona epopei napoleońskiej. Lekkość i finezja, humor i groteska — oto czynniki mające się składać na atmosferę sztuki. Już samo zestawienie postaci: wielki cesarz i pracząca przedmiścia — ma w sobie coś z umowności, z operki, że światła „na niby”. A że na ogół publiczność lubi operetki, bo doskonale się na nich bawi, nie więc dziwnego, że sztuka podobała się tak samo przed wojną jak i dziś.

Wypiańskiego

Wypiańskiego u nas w tym roku marnowania wielu talentów. Tak się stało, że Irene Eichlerówna, która przez kilka lat nie mogła znaleźć ról na scenie, została w ten sposób bezrobotna. W ten sposób nie zdobył się w ciągu 12 lat na scenariusz dla Teatru im. Al. Węgierki Irene Górska. Wypiańskiego u nas w tym roku marnowania wielu talentów. Tak się stało, że Irene Eichlerówna, która przez kilka lat nie mogła znaleźć ról na scenie, została w ten sposób bezrobotna. W ten sposób nie zdobył się w ciągu 12 lat na scenariusz dla Teatru im. Al. Węgierki Irene Górska. Wypiańskiego u nas w tym roku marnowania wielu talentów. Tak się stało, że Irene Eichlerówna, która przez kilka lat nie mogła znaleźć ról na scenie, została w ten sposób bezrobotna. W ten sposób nie zdobył się w ciągu 12 lat na scenariusz dla Teatru im. Al. Węgierki Irene Górska.

Wypiańskiego

Wypiańskiego u nas w tym roku marnowania wielu talentów. Tak się stało, że Irene Eichlerówna, która przez kilka lat nie mogła znaleźć ról na scenie, została w ten sposób bezrobotna. W ten sposób nie zdobył się w ciągu 12 lat na scenariusz dla Teatru im. Al. Węgierki Irene Górska.

Wypiańskiego

Wypiańskiego u nas w tym roku marnowania wielu talentów. Tak się stało, że Irene Eichlerówna, która przez kilka lat nie mogła znaleźć ról na scenie, została w ten sposób bezrobotna. W ten sposób nie zdobył się w ciągu 12 lat na scenariusz dla Teatru im. Al. Węgierki Irene Górska.

Wypiańskiego

Wypiańskiego u nas w tym roku marnowania wielu talentów. Tak się stało, że Irene Eichlerówna, która przez kilka lat nie mogła znaleźć ról na scenie, została w ten sposób bezrobotna. W ten sposób nie zdobył się w ciągu 12 lat na scenariusz dla Teatru im. Al. Węgierki Irene Górska.

Wypiańskiego u nas w tym roku marnowania wielu talentów. Tak się stało, że Irene Eichlerówna, która przez kilka lat nie mogła znaleźć ról na scenie, została w ten sposób bezrobotna. W ten sposób nie zdobył się w ciągu 12 lat na scenariusz dla Teatru im. Al. Węgierki Irene Górska.

Trzęsienie Ziemi? Wystrzelenie sputnika?

Stacje sejsmologiczne w ZSRR i zagranicą zarejestrowały trzęsienie ziemi. Jako epicentrum oznaczono punkt odległy o 93 km na północny zachód od Taszkientu. Siła trzęsienia osiągnęła 8 stopni.

Zagraniczne agencje telegraficzne, gazety i czasopisma gubiły się w domysłach i przypuszczeniach. Jedni twierdzili, że to było trzęsienie ziemi, inni określali to jako „nieudaną próbę wysłania trzeciego sputnika”.

W rzeczywistości sprawa przedstawiała się zupełnie inaczej. Powodem reakcji sejsmografów był eksperymentalny wybuch, którego celem jest dalszy rozwój pokojowego budownictwa.

W rzeczywistości sprawa przedstawiała się zupełnie inaczej. Powodem reakcji sejsmografów był eksperymentalny wybuch, którego celem jest dalszy rozwój pokojowego budownictwa.

Trzęsienie Ziemi? Wystrzelenie sputnika?

Główny inżynier Trustu „Sojuzwyzprom” zajmującego się wiezieniami geologicznymi i wysadzeniem w powietrze skal M. M. Dokuczajew, wyjaśnił w wywiadzie udzielonym zaciękanemu korespondentowi czasopisma „Ogoniok” — Sztuczne trzęsienie ziemi nastąpiło na skutek olbrzymiego wybuchu zamykającego szereg eksperymentów przeprowadzonych przez Akademię Nauk ZSRR i „Sojuzwyzprom”. Tysiąc ton materiału wybuchowego, założonego 40 metrów w głąbi ziemi — oto siła, na którą zareagowały sejsmografy i która po wybuchu dała ogromny lej o średnicy 200 metrów. Wybuch ten nie wyrzucił nikomu szkody, gdyż przeprowadzony został na obszarze stepowym, z dala od ludzkich osiedli.

Na pytanie, jaki cel miał wybuch, który zagranicą wywołał niedorzeczne pogłoski — inżynier Dokuczajew odpowiedział: — Otóż ten i szereg poprzednich eksperymentów pomogły obliczyć, jaką ilość ziemi można wysadzić w powietrze w zależności od ilości i jakości materiału wybuchowego.

— Jakie praktyczne zastosowanie ceda miały te obliczenia? — pytał korespondent.

— Zostaną one wykorzystane w różnych rejonach naszego kraju, a w szczególności w przemyśle górniczym, w budownictwie drogowym i hydrotechnicznym. Z prac przeprowadzonych w ostatnich czasach najbardziej ciekawe były masowe wybuchy w rejonie Altyń-Topkan w Uzbekistanie oraz przeprowadzone przy udziale

Trzęsienie Ziemi? Wystrzelenie sputnika?

Przy pracach irygacyjnych i budownictwie hydrotechnicznym materiały wybuchowe pomagają utworzyć ogromne leje i kanały. W bezwodnych stepach Kazachstanu „wykopano” tym sposobem setki zbiorników wodnych.

Doświadczenie wykazało, że siła wybuchu można znacznie zwiększyć. W najbliższych latach naszym budownictwem uda się przez stosowanie wybuchów wzniesić tamę na wysokości 92 metrów. Pragniemy również wywołać wybuch pod wodą, zakładając na przestrzeni 7 km ładunki o łącznej wadze 30 tys. ton dynamitu, aby przeprowadzić na dnie sverbskiej rzeki Angary kanał, który pozwoliłby dzięki spłynięciu ogromnej ilości wód z jeziora Bajkał na utworzenie sztucznego morza.

Aparaty sejsmograficzne nieledwie jeszcze raz będą notować podobne „trzęsienie ziemi”, a agencje informacyjne komentować je na różne sposoby. Sądziemy jednak, że ilość przypuszczalnie będzie maleć proporcjonalnie do wzrostu ilości wybuchów.



Trzęsienie Ziemi? Wystrzelenie sputnika?

Wypiańskiego u nas w tym roku marnowania wielu talentów. Tak się stało, że Irene Eichlerówna, która przez kilka lat nie mogła znaleźć ról na scenie, została w ten sposób bezrobotna. W ten sposób nie zdobył się w ciągu 12 lat na scenariusz dla Teatru im. Al. Węgierki Irene Górska.

Wypiańskiego u nas w tym roku marnowania wielu talentów. Tak się stało, że Irene Eichlerówna, która przez kilka lat nie mogła znaleźć ról na scenie, została w ten sposób bezrobotna. W ten sposób nie zdobył się w ciągu 12 lat na scenariusz dla Teatru im. Al. Węgierki Irene Górska.

W drużynie im. Janka Krasickiego



13 harcerek drużyny im. Janka Krasickiego. Przewodnicząca Zastęp „Tropiciel” na zajęciach strzeleckich z kb. NA ZDJĘCIU: dwóch W. Bogusławski (kronikarz) opisuje części składowe kb. 4-ty z lewej druż. R. Stepieniewicz — drużynowy jest ich starszym przyjacielem i dobrym instruktorem.



Harczerze przed chwilą na ciekawej zbiórce otrzymali od drużynowego druha Stepieniewicza (trzeci z lewej strony) zaproszenia na wojewódzką akademię z okazji 15 rocznicy ZWM do Białegostoku. Czytają je z zadowoleniem — bądź co bądź nie lada to fascynacja. Foto — Jan Mazurek

Hymn ZWM

Zdobyczym krokiem idziemy w słoneczny świat wznosząc do góry i czolo i pieśń. My nowe życie tworzymy i nowy ład, a ponad nami jak sztandar płynie pieśń.
W pierwszym szeregu walczących ludowych mas, w blasku pożarów witamy nasz dzień. W bój nas powołada zwycięstwa i młodość przez rewolucję o wolność wszystkich ziem.
Już pod nami brzoła kochan, niewoli mrok, przed nami nowy rajdony jest świat. My nauczymy jak szczęście budować w kraj mieli w oczach radość na ustach jasny śmiech.
W pierwszym szeregu walczących ludowych mas, w blasku pożarów witamy nasz dzień. W bój nas powołada zwycięstwa i młodość przez rewolucję o wolność wszystkich ziem.

O programie obchodów 15-lecia ZWM na Białostoczczyźnie

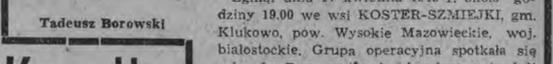
Powołanie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 15-lecia powstania Związku Walki Młodych w końcu grudnia ub. roku zapoczątkowało przygotowywanie tej rocznicy. Rozpoczynając je powiedzieliśmy sobie, że nie chcemy z nich zrobić jeszcze jednej „galówki”. I tak się dzieje. Wielu działaczy ZWM z Białegostoku, Elku, Rajnowki i innych powiatów wstępuje do ZMS i aktywnie w nim działa. Spora część drużyn harcerek zorganizowała i organizuje nadal kominki harcerek poświęcone wspomnieniu o ZWM. Na zebraniach kół ZMW i grup działania ZMS omawiane są tradycje tej organizacji. Organizacje te wprowadzają odpowiadające im formy pracy ZWM do swej działalności.
Uroczystym aktem obchodu 15-lecia ZWM w naszym województwie będzie akademię wojewódzką i spotkanie działaczy ZWM w dniu 1 marca 1958 r. W marcu również odbędzie się akademię powiatową. Niektóre z nich np. w Elku, Bielsku-Podlaskim, Hajnowce zostaną połączone ze spotkaniami działaczy ZWM z młodzieżą. Komitety Obchodu 15 rocznicy ZWM będą również organizowały spotkania działaczy ZWM z młodzieżą w zakładach pracy, gromadach i szkołach, łącząc je z wieciorami poświęconymi wspomnieniu o ZWM-ie.
Ciekawie zapowiadają się również wydawnictwa z okazji tej rocznicy. „Gazeta Białostocka” rozpoczyna cykl wspomnień ZWM-owców: „Z pola walki młodych”, „Niva” i „Zycie Białostockie” drukuje również wspomnienia działaczy i aktywistów ZWM, Rozgłoszenia „Polskiego Radia” prowadzi cykl audycji poświęconych 15 rocznicy ZWM. Jedną z pozycji wydawniczych stanowi jednodniówka „Pionierom” którą drugi Czytelniku czytasz w tej właśnie chwili. W kwietniu wydana zostanie broszura zawierająca wspomnienia działaczy ZWM z naszego województwa.

Ciekawie zapowiada się Tydzień Walki Młodych — pisma ZWM, ZMP i ZMS — który organizuje Komitet Wojewódzki ZMS.
Wojewódzki Komitet Obchodów 15 rocznicy ZWM pragnie zorganizować w końcu marca br. wystawę dokumentów o pracy, walce i nauce ZWM na Białostoczczyźnie. Zależać to jednak będzie od dostarczenia materiałów przez członków ZWM.
Powiatowe Komitety Obchodu 15-lecia ZWM zorganizowane we wszystkich powiatach również opracowały plany swej pracy, w których oprócz wspomnianych zagadnień są i takie jak: opieka nad grabami Politycznymi ZWM-owców, nadawanie lokalnych audycji itp.
H. E.

Zginął na posterunku

Białystok, dnia 25. IV. 1958 r.
Do Zarządu Głównego ZWM w Warszawie

Zarząd Miejski Związku Walki Młodych w Białymstoku przesyła ewidencję członka ZWM, który zginął w dniu 17 kwietnia 1948 r. na posterunku w terenie.
Tadeusz Borowski urodzony dnia 18. VI. 1928 r. w Białymstoku, zawód — robotnik, wykształcenie — Szkoła Powszechna, data wstąpienia do ZWM — 28. III. 1947 r. Ostatnio zamieszkał w Białymstoku przy ulicy Mickiewicza 51, był przewodniczącym Dzielnic Nr 1.
Zginął dnia 17 kwietnia 1948 r. około godziny 19.00 we wsi KOSTER-SZMIEJKI, gm. Klukowo, pow. Wysokie Mazowieckie, woj. białostockie. Grupa operacyjna spotkała się z bandą. Przy spotkaniu bandy ostrzelali kolegę Borowskiego stojącego na wrocie przy domu, w którym kwatrowała grupa operacyjna MO raniąc go dwoma strzałami. Ranny w drodze do szpitala zmarł z powodu upływu krwi.
Pogrzeb odbył się w Białymstoku w dniu 21. IV, w którym wzięli udział milicjanci i poczet szlachecki ZWM.



Tadeusz Borowski

Kronika ZWM-u woj. białostockiego

W DNIU 17 KWIEŚNIA BR. WE WSI KOSTER-SZMIEJKI POW. WYSOKIE MAZOWIECKIE ZGINAŁ CZŁONKEM OD KULI PRACZYSTAWIENIA NASZ WIECNY KOLEGA I PRZEWODNICZĄCY DZIELNIC NR 1. CZESZ JEGO PAMIĘĆ!
SZKIERA PRACZYSTAWIENIA BANDYTOM SPÓD ZNARU, NSZZ I W.N. ZARZĄD MIEJSKI ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH W BIAŁYMSTOKU

Nekrolog pośmiertny Tadeusza Borowskiego, zamieszczony w „Walcie Młodych”.

Do pozostałych miast, miasteczek i wsi Białostoczczyzny wyjeżdżają pierwsi aktywiści Związku. Młodzież spotyka ich dobowym słowem i przychylnością, ale obojętnie lasy widać jakże często seriami z automatów.
Styczeń 1948 r. — Organizacja, choć powoli się stała rozciągać się. Przybywa nowa kół i nowi członkowie. Jest ich w tym okresie już ponad czterysta. Niewielka grupka ale pełna poświęcenia i haru.
Do ZWM-u w tym czasie zaczęła również przychodzić młodzież niezorganizowana, zaciekała działalnością Związku. W lokalnych ZWM-u, często zarządza brakowało miejsca. Tym bardziej, że były one wówczas nader skromne. Przyjeżdżał Zarząd Miejski ZWM-u w Białymstoku młodzi się w jednym punkcie, który spełniał funkcję kancelarii, „gabinetu” przewodniczącego, świetlicy i czytelni.
Kwiecień 1948 r. — Powstają pierwsze ZWM-owskie Kluby Sportowe. Jeden z takich ORMO-wskich oddziałów składający się z ZWM-owców zlikwidował w powiecie łomżyńskim groźną bandę.
Lipiec 1948 r. — ZWM-owcy przygotowywali się do Krajowego Zjazdu ZWM, oc-

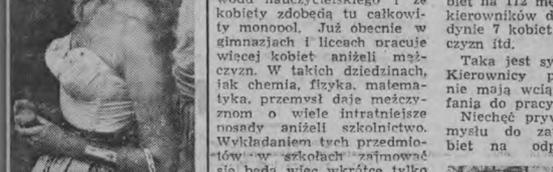
Wyłącznie dla kobiet

(korespondencja AR z Paryża)

dzienie nie znający bliżej sytuacji kobiet we Francji dźwiga się, kiedy im powiedzieć, że Francuzki uzyskały prawo wyborcze dopiero w 1946 roku. Oznacza to zatem to prawo znacznie później, aniżeli w Turcji. Mimo tego jednak, że kobiety we Francji nie miały praw wyborczych, w rządzie Frontu Ludowego trzy kobiety były ministrami.
W kraju, gdzie kobiety tak łatwo role odegrały w historii literaturze i sztuce, pełną aktualność zachował — aż tak długo, zmodyfikowany nieco — kodeks Napoleona, w którym czytamy: „Kobieta jest ciągle jeszcze małoletnia...”. O pierwszych kobietach — adwokatów i lekarzy można we Francji mówić dopiero w początkach XX wieku. Pierwszą kobietą — profesorem na Sorbonie stała się w 1907 roku Polka, Maria Curie-Skłodowska. Ale aż do chwili obecnej w Akademii Francuskiej — zwanej zresztą „starym” — nie ma ani jednej kobiety.
Ostatnie statystyki podają również dość zaskakujące liczby: w 1906 r. pracowało w zawodach pozarolniczych 4.800 tys. kobiet; w 1956 roku było ich niewiele więcej: 4.800 tys. I jeśli już jesteśmy przy wywołujących zdziwienie liczbach, to — mimo rozwoju przemysłu francuskiego — w ciągu ostatniego półwiecza liczba robotnic zmniejszyła się o 650 tys. Spowodowane jest to poszukiwaniem przez kobiety zajęcia bardziej im odpowiadającego.
Pod tym względem brak zmian w sytuacji kobiet we Francji kryje się w gruncie rzeczy głęboka ewolucja. Wystarczy powiedzieć, że w parlamencie francuskim jest obecnie 20 kobiet-deputowanych i senatorów (z czego 16 należy do grupy komunistycznej). Charakterystycznym jest również fakt, że w ciągu ostatnich 10 lat kobiety zajęły poważne miejsce w sadownictwie, zwłaszcza w sądach dla nieletnich.

Międzynarodowe Międzyskretowe Bohaterka romantycznej miłości

Nauczanie, zarówno na szczeblu podstawowym, jak i średnim, zaczyna stawać się zawodem wyłącznie kobiecym. Władze oświatowe stwierdzają, że w ciągu najbliższych 5 lat nie będzie można znaleźć wśród mężczyzn kandydatów do zawodu nauczycielskiego i że kobiety zdołają tu całkowicie monopol. Już obecnie w gimnazjach i liceach pracuje więcej kobiet niż mężczyzn. W takich dziedzinach, jak chemia, fizyka, matematyka, przemysł daje mężczyznom o wiele intrzyklesze nosy niż szkolnictwo. Wkładaniem tych przedmiotów — w szkołach — zajmować się będą więc wyłącznie tylko kobiety. Bezustannie wzrasta również liczba kobiet pracujących w ministerstwach i urzędach. Zwiększa się ona szczególnie w ciągu ostatnich 50 lat.



Oto piękna aktorka angielska — Belinda Lee. Jak doniosła, aktorka oraz jej aktorska, artystyczna, wiodła książkę w filmie „Orszak” — w jej życie z powodu bezwzględnej miłości (obejście z nią) wzięli udział matki, ojciec, matka i nabrała w Rzymie wielkiego rozgłosu. CAP

Pracodawcy uważają zarobek kobiety za „dodatek” do budżetu rodzinnego. Nie liczą się z tym, że 40 proc. kobiet pracujących musi sobie je, mimo szybkiego tempa budowy coraz to nowych domów.
Czy nie wartoby się pokusić o głębszą analizę takiego stanu w sytuacji mieszkaniowej, a przy okazji wykryć szereg anormalnych przypadków niedostatecznego „załadnienia” mieszkań. Przytoczony na wstępie obrazek to na pewno nie jedyny przykład w naszym mieście.
Czy nie trzeba wprowadzić ulepszeń w systemie pracy urzędów zatrudnienia? Chodzi o usprawnienie zgodnie z wymogami specyficznej sytuacji miasta.
Poza tym — czy monopol urzędów zatrudnienia w dysponowaniu ludźmi szukającymi pracy, nie stawia wielu fabryk w kłopotliwej sytuacji? Zakłady samodzielniają się, zainteresowane są w zwiększaniu rentowności produkcji, dlatego więc w doborze odpowiednich załóg pracowniczych zdane są na łaskę urzędu zatrudnienia?

NA EKRAKACH naszych KIN w 1958r.

Żeś omawiamy dalsze nowości, jakie znajdują się w kinach na ekranach naszych kin:

Czechosłowacja

„Igraszki z diabłem” według znakomitej sztuki Jana Drdy (znany już „Młocznicy barykady” film również według utworu tego pisarza). Igraszki uprawiał z diabłem a właściwie omal z całym piekłem dążył bohater Martin Kabat (Josef Bě). Co z tego wyniło? Reżyserem jest Josef Maza, który również współpracował z Janem Drdą opracował scenariusz filmowy.

Hiszpania

„Główna ulica” film o małym miasteczku i wielkich namiętnościach. Odznaczyła Wielką Nagrodę Międzynarodowej Krytyki w roku 1956 na festiwalu w Wenecji. W roli głównej wspaniała (znana z filmu „Mary”) Beisy Blair. Reżyseria J. A. Bardem.

Francja

„Folies Bergere” — barwny ponurym film rewii. W roli głównej słynna tancerka zespołu Folies Bergere — Zizi Jeanmaire oraz Eddie Constantine — grający z nią rolę gangsterów i detektywów. Reżyseria Henri Decoin.
„Dzieci, matki i generał” — To jeszcze jeden film (w 1957-58) ukazujący tuż przed II wojną światową. W roli głównej wspaniała (znana z filmu „Mary”) Beisy Blair. Reżyseria J. A. Bardem.

Zbliżają się wybory do Sejmu. Burżuazja wspomagana przez kler i wzmocniony terror policyjny, rozwinięła silną kampanię przedwyborczą. Miasto zasłono rezerwami policji sprawowanej nawet w woj. warszawskiej. Na ulicach Białegostoku pojawiły się szpicle wypróbowani w tropieniu rewolucjonistów. Ale i my ze swej strony — robotnicy Białegostoku, kierowani przez KPZB i PPS-Lewicę nie zaspaliśmy gruszek w popiele. Przy głoszeniu partyjnej propagandy nie zabrakło i nas młodzieży ZMK.

Wojewódzki ZMK, do której należałem przynajmniej w udziale rozpuściłem ulotek w kinach „Apollo”, „Modern” oraz w Teatrze Miejskim. Uczyniliśmy to w chwili wyświetlania filmów — zresztą bez większych incydentów. Natomiast zaopatrywanie w literaturę wieśniaków przybyłych na targ często zamieniło się w masówki. Chłopi po przeczytaniu ulotek domagali się szerszego omówienia tych spraw. Tak było na Rybnym Ryнку. Zebrało się około 50 chłopców. Przemawiałem do nich około 20 minut. W tym momencie zjawili się 3 policjanci. Nie uniknelibyśmy wtedy aresztowania, gdyby nie pomoc ze strony wieśniaków. Siworyli oni ścisł i ulatwili nam ucieczkę.

Bardzo często pracą naszą, młodych zapalenych granicy z brawurą. Oto przy ulicy Legionowej, kiedy rozkładaliśmy ulotki, zniknęła zaskoczony nas dwójka policjantów. Ucieczka była niemożliwa. Ale jeden z nas wpałował na głowę policjanta kulem z klejem. Było to diabło

śmieszne. Na śmiech ten jednak mieliśmy czas dopiero po przybyciu w bezpieczne miejsce.
Brakło wreszcie odepw drukowanych. Zorganizowaliśmy więc w moim mieszkaniu „wytwórnię” tych ulotek. Pisałmy je odręcznie przy pomocy szpiczku. Aż wreszcie pewnego dnia, po ukazaniu się na mieście większej ich ilości, zjawili się u mnie policja wraz ze znanym w Białymstoku szpiczkiem — Sznegenbergiem. Rewizję przeprowadzono skrupulatnie — rozpruto sienneki, porzymano tapetę i nawet odwrócono deski z podłogi, która niedość szczel-

nie była dopasowana. Nie znalazłono nic — chociaż w mieszkaniu był zapas ulotek. Mimo to zabrano mnie i brata do „Defii”, gdzie aspranti Miller — znany z bezwzględności i sadyzmu z miejsc zabrał się do „badania”. Brata przesłuchiowano w sieni, nim pokój. Po chwili doszły stamtąd krzyki i rymor. Okazało się, że brat strzelił walkę z dwoma szpiczkiem i jednemu z nich zdrowo podbił oko. Miałem okazję przekonać się o tym po wejściu szpiczka Kozłowskiego do pokoju, gdzie byłem badany. Oko miał spuchnięte jak sliwka. Mnie przytoczono odepw napisaną na szpiczku

czej Polaka przy ul. Brackiego. Przybyliśmy tam we trójce, ja, tow, Konuch i mój brat. Kiedy portier dowiedział się w jakim celu przychodzimy, chętnie nas przepuścił.
Zaledwie jednak weszliśmy na podwórze zagrodził nam drogę mały staruszek, jak się okazało właściciel fabryki. Trzasł się z oburzenia i strasył policję. Wówczas jak najbardziej pewnym tonem oświadczyłem, że jeśli będzie nam stawiał przeszkodę, to od jutra fabryka stanie, gdyż robotnicy do pracy nie przyjdą. Sam później dziwiłem

sia swoim słowem, gdyż powiedziałem to bez porozumienia się z robotnikami, na co zresztą nie miałem czasu.
W czasie tej sprzeczki robotnicy otoczyli nas kołem. Staneli oczywiście po naszej stronie i fabrykant burząc pod nosem oddał się.

sił swoim słowem, gdyż powiedziałem to bez porozumienia się z robotnikami, na co zresztą nie miałem czasu.
W czasie tej sprzeczki robotnicy otoczyli nas kołem. Staneli oczywiście po naszej stronie i fabrykant burząc pod nosem oddał się.

Z rozpoczęciem masówki, poradzono nam jeszcze chwilę poczekać, gdyż zaraz skończy się pierwsza zmiana, przybędzie druga i zbierze się więcej ludzi. Zaczekaliśmy. Kiedy zebrało się nas ponad setkę, wzięliśmy jakąś skrzynię i zaczęliśmy mówić. Brat rozdał odepw, a Konuch z portierem stali na obserwacji. Nie dano mi jednak dokończyć przemówienia. Przerwała go grupa policjantów, która jak doniesli wystawieni na czatach, zbliżyła się do fabryki.

Nim zdążyliśmy się zorientować, policja była już w portierni. Kilkunastu robotników natychmiast tam pobiegło. Zaczęła się kotłownia, a my tymczasem przez płot. I znowu unikneliśmy aresztowania, które tym razem z pewnością pociągnęłyby za sobą poważniejsze następstwa niż przy pierwszym zatrzymaniu.
O to, młodzi przyjaciele, tylko fragmenty, nielegalnie, grożące na każdym kroku niebezpieczeństwem, pracy naszej i innych komórek Związku Młodych Komunistyczny.

Tak młodzi ludzie w czasach rządów fabrykantów walczą z przemocą i wyzyskiem.

Linia dalszy ze str. 4

pracy w swych gospodarstwach. Stanowi to zdecydowanie niewielki procent tych, którzy mogliby, a niejednolotnie i chętnieby odejść, nie jakoś „nie mają odwagi”.
Siła starych nawyków jest jednak wielka. Mówią „tym przytoczone na wstępie obrazki z życia naszego miasta. Młodzież wiejska, urodziła z fantazji niż z potrzeby szuka nadal czegoś „lepszego” w mieście. Do rządów zatrudnienia wstąpiła większość. Ale czy wystarczyłoby im do tego potrzebne jest wydane tu skierowanie do pracy?

Sam wypadek, że mieszkanka Waskłowa, wdowa z sześciorgiem dzieci nie dostała w mieście urzędzie odpowiedniego materiału, bo na jedynę w tym mieście wolne miejsce w waskłowskiej fabryce, zgłosiła się przed minutę wcześniej zdziwiona ze wsi. Nie ukrzywiała, że nie pójść do zakładu diatego, a jama nudno w domu, a tam a jej kolekcjami, zresztą parę razy przyda się...
Czas na stabilizację
Wreszcie — sprawa mniejszego niż kiedyś, ale i twój wpływ do

Linia dalszy ze str. 4

miasta ludzi ze wsi — wiąże się ściśle nie tylko z problemem pracy, ale i z zagadnieniem mieszkań.
Nie jest tajemnicą, że kompresja etatów, zwłaszcza w administracji jest faktem gospodarczo niezbędnym i nadal aktualnym. Na miejscu, w mieście trzeba będzie zapewnić inną pracę tym, którzy po zwolnieniu z biur nie mogą wrócić na wies. Poza tym do dyspozycji urzędów zatrudnienia zgłosi się za kilka miesięcy około 500 absolwentów szkół zawodowych i 600 absolwentów z różnego typu techników. A więc ponad 1000 młodych ludzi z zawodowym przygotowaniem „wypuszczają” sam tylko Białystok.

Tymczasem miejski, powiatowy i wojewódzki — te 3 urzędy zatrudnienia mają w ostatnich relacjach przeciętnie ponad 1500 osób poszukujących pracy w Białymstoku. W tej liczbie 80 proc. stanowią przyjeźdźcy ze wsi. Czyż nie są to fakty wymowne?
W biurze kwaterynkowym MRN liczba podań o mieszkania bynajmniej nie male-

Linia dalszy ze str. 4

je, mimo szybkiego tempa budowy coraz to nowych domów.
Czy nie wartoby się pokusić o głębszą analizę takiego stanu w sytuacji mieszkaniowej, a przy okazji wykryć szereg anormalnych przypadków niedostatecznego „załadnienia” mieszkań. Przytoczony na wstępie obrazek to na pewno nie jedyny przykład w naszym mieście.
Czy nie trzeba wprowadzić ulepszeń w systemie pracy urzędów zatrudnienia? Chodzi o usprawnienie zgodnie z wymogami specyficznej sytuacji miasta.
Poza tym — czy monopol urzędów zatrudnienia w dysponowaniu ludźmi szukającymi pracy, nie stawia wielu fabryk w kłopotliwej sytuacji? Zakłady samodzielniają się, zainteresowane są w zwiększaniu rentowności produkcji, dlatego więc w doborze odpowiednich załóg pracowniczych zdane są na łaskę urzędu zatrudnienia?

Tymczasem miejski, powiatowy i wojewódzki — te 3 urzędy zatrudnienia mają w ostatnich relacjach przeciętnie ponad 1500 osób poszukujących pracy w Białymstoku. W tej liczbie 80 proc. stanowią przyjeźdźcy ze wsi. Czyż nie są to fakty wymowne?
W biurze kwaterynkowym MRN liczba podań o mieszkania bynajmniej nie male-

„Dzieci, matki i generał” — To jeszcze jeden film (w 1957-58) ukazujący tuż przed II wojną światową. W roli głównej wspaniała (znana z filmu „Mary”) Beisy Blair. Reżyseria J. A. Bardem.

Rośnie jeden z trojaczków

W skrócie fachowym nazwa się bardzo prosto: budowa ZBM nr 227. Niczym się nie różni powierzchnie od innych budów oznaczonych symbolem tego typu. Ale za symbolem kryje się treść. Budowa ZBM nr 227 to jeden z trzech nowych szpitali klinicznych w Polsce. Jego bracia powstają: jeden na Bielanach w Warszawie, drugi w Lublinie. Nasz, trzeci z braci, powstaje tuż za kompleksem kliniki Akademii Medycznej, mieszczącym się w ulicy Akademickiej do Wojskowej. Nie będzie on mały, o ile jego kubatura, nie dojdzie do 50 tys. metrów sześciennych, a do chwili obecnej wzrost jego



Skrzydło BAE rośnie. Pomaga mu w tym wydatnie widoczny na zdjęciu dźwig.

szpitala klinicznego Akademii Medycznej w Białymstoku będzie miał (w rzucie pionowym) zasadniczo kształt litery H, który tworzą główne jego skrzydła, składające się z budynków pięciu i sześciopiętrowych. Obecnie pod dachem stoi już 5-piętrowe skrzydło oznaczone na planie literami CMD. Skrzydło BAE jest podciągnięte do 3 piętra, a pod skrzydło FNG robi się wykopy fundamentowe. Gotowy jest również parterowy budynek oznaczony symbolem J. W bieżącym roku Akademia Medyczna na dalszą budowę szpitala klinicznego otrzymała kredyt w wysokości 15 milionów złotych. Jeśli przypominamy, że planowany koszt całej budowy wynosi około 120 milionów złotych i że terocyczny fundusz zmniejszono o 7 milionów złotych, zobaczymy, że budowa nie może iść tak, jak byśmy chcieli.

Nie znaczy to wcale że pieniędzy nie ma. Na przykład Lublin na budowę takiego samego szpitala otrzymał w tym roku 24 miliony złotych. Widocznie lepiej jest widziały w Ministerstwie Zdrowia od

skromnych potrzeb budowy ZBM nr 227 w bieżącym roku wymagały kredytu w wysokości około 10 milionów

zgodnie z frontem robót wynikłoby w roku 1958 na budowie szpitala.

Mówiąc o budowie szpitala trzeba dodać, że jako szpital będzie to obiekt nowoczesny, ale jako budowa nie ma w sobie wiele nowoczesności. Co prawda będą w nim zastosowane bardzo trwałe i niedrogo posiadki gumolite, ale to jeszcze nie świadczy o nowoczesności. Są natomiast rzeczy, które wskazują, że będzie on budową raczej tradycyjną, mającą bardzo niewiele z architektury drugiej połowy XX wieku.

I w Białymstoku, na budowie ZBM nr 227 będzie plastik: trochę plastykowych kotar i tak zwany kacić kacię, którego ściany pikowane będą plastikową tkaniną. I to wszystko... Białostocki szpital kliniczny Akademii Medycznej, jeden z trzech najmniejszych w Polsce nie będzie (pod względem architektonicznym) nowoczesny. Niewiele różni się

Kumkwat — bliski krewny pomarańczy, najmniejszą owocem spośród cytrusowych. Okolice Kantonu (północno-wschodnie Chiny). Fot. S. A. Pieniążek

W miąższu, ale truskawki są od owoców cytrusowych bogatsze w witaminę C (60 mg), nie mówią już o czarnych porzeczkach, które mają jej cztery do pięciu razy więcej niż pomarańcze.

Nie dziwnego, że lubimy cytryny i pomarańcze. Ich smak i aromat nie ma sobie równego. Sława ich jednak

przeżył, bardzo duży; ich waga dochodzi czasem do 2 kg. Skórka pomelo jest bardzo gruba — od 3 do 5 cm; miąższ składa się z silnie zróżnicowanych sekcji segmentów. Nie ma on gorzkiej gęstości, ale jest raczej soczysty. Najmniejszym owocem w rodzinie cytrusowych jest kumkwat, mały krzew, rodzący owoce koloru pomarańczowego, które dochodzą do wielkości dużych orzechów laskowych lub najwyżej małych orzechów włoskich. Kumkwat ma bardzo cienką skórkę, toteż spożywany jest bez obierania.

Wszystkie owoce cytrusowe zawierają duże ilości witaminy C — od 40 do 60 mg na 100 g miąższu. Nasze jabłka zawierają przeciętnie od 5 do 10 mg tej witaminy na 100

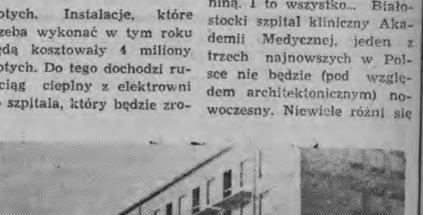
g jako środka leczniczego jest trochę przesadzona. Prawda, że są one zasobne w składniki konieczne dla zdrowia, ale i nasze owoce nie bardzo im pod tym względem ustępują.

Prof. S. A. PIENIAŻEK

daleki „Szpieg” przynosił utwor „Statywny”, napisany według tekstu wszelkich wynogów realizmu. Utwór nawet się spodobał i byłby zapewne wydany, gdyby nie zakłócenie, które super-reakcyjne i

Wszystkie owoce cytrusowe zawierają duże ilości witaminy C — od 40 do 60 mg na 100 g miąższu. Nasze jabłka zawierają przeciętnie od 5 do 10 mg tej witaminy na 100

obywatelstwa. Tak przecież było ze słynną „dretwa mowa”, która, choć od dawna była jedynym z idiomów języka warszawskiej młodzieży, ostatecznie i nader bliskawiczym karierę zrobiła dopiero na jesieni 1958 r. O tym, że różne tego typu określenia w uszach „dorosłego społeczeństwa” brzmią albo niezrozumiale, jeśli nie wręcz nieprzyzwoicie, wiem z własnego doświadczenia. Kiedyś do re-



Tak właśnie wygląda skrzydło CMD.

Białogostoku. A przecież zostało było podzielone równomiernie — nie byłoby wtedy obawy, że pod koniec roku trzeba będzie zabrać część kredytu z Lublina, gdyż na pewno nie potrafi on uzyskać tak wysokiego przezeru na budowie i dofinansować budowę białostockiego trojaczka.

Grupa dywersantów obcego wywiadu otrzymała zadanie zniszczenia Zakładu Górnictwa, gdzie znajduje się fabryka polszędwojskowych. Polski kontrwywiad działający w wydziale konstruktorów wojskowego prof. Rogala i jego współpracownicy kierowali pracami. Ktoś Nowicz przybył do Zakładu coby i na rozpoczęcie prac w fabryce jako inżynier.

III. Sala była duża, kiszkowata, ale widna i przestronna. W dwóch szeregach stały kreślarskie stoły, nad którymi paliły się lampy, opatrzone zielonymi abażurami. Nad stolami pochylały się ludzkie odzianki w białe fartuchy, które upodabniali ich do lekarzy. Była to ekipa inżynierów i kreślarzy stanowiących obsadę Biura Projektów kierowaną przez profesora Rogala. W

Wielką wycieczkę do Krakowa

Nowej Huty i Zakopanego organizuje ZW ZMW

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej w Białymstoku poinformował nas, że organizuje w dniu 13 marca wielką wycieczkę do Nowej Huty, Krakowa, Wieliczki i Zakopanego. Wydziałka wyjedzie z Białogostku specjalnym pociągami turystycznym. 14 marca uczestnicy wycieczki zwiedzą Nową Hutę i Wieliczkę, następnego dnia w Krakowie, a 16 marca Zakopane. Związek Młodzieży Wiejskiej zapewnia wyżywienie i noclegi w wszystkich tych miejscowościach. Koszt wycieczki łącznie z wyżywieniem i przejazdami ma wynieść 285 zł. Zapisania na udział w wycieczce przyjmują wszystkie zarządy powiatowe ZMW oraz „Orbis” w Białymstoku. Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej w Białymstoku, ul. Akademicka 13, przyjmuje zapisania. Termin zgłoszeń upływa z dniem 5 marca. Przymiemy, że wyjazd nastąpi 13 marca.

Ta wielka wycieczka jest pierwszą tego typu imprezą organizowaną przez ZMW. Jej powodzenie gwarantuje jednak fakt, że do współpracy zaproszono fachowców „Orbisu”. (II)

„Ich czworo” znów na scenie naszego teatru

Jak nas powiadomili Dyrekcja Teatru im. A. Węgierki, od wtorku 4 bm. do dnia 6 bm. (nieodpłatnie) granicząca popularna i ciekawa, a także dużym powodzeniem, inkomplet komedia Gabrieli Zapolskiej, pt. „Ich czworo”. Jest to ostatnia okazja, aby ją obejrzeć. (6)

W niedzielę III Okręgowy Zjazd Delegatów PTT-K

W niedzielę, 2 marca, w sali konferencyjnej Związków Zawodowych przy ul. Curia Skłodowskiej w Białymstoku odbędzie się III Okręgowy Zjazd Delegatów PTT-K.

Kalendarzyk imprez sportowych

SOBOTA
Koszykówka
Godz. 18, sala AM — spotkanie o mistrzostwo A klasy grają: AKS Augustów — AZS.
Godz. 18, sala AM — spotkanie o mistrzostwo A klasy grają: LZS Olsztyn — AZS.
NIEDZIELA
Tenis stołowy
Godz. 14, hala Jagielloń — spotkanie o mistrzostwo Ligi Okręgowej Jagielloń — Cresovia.
Godz. 14, sala AM — AZS — Czarni Olecko.
Boks
Godz. 12, hala Jagielloń — spotkanie o wejście do II ligi państwowej Carlo Gilwice — Jagielloń.
Kolarstwo
Godz. 12, sala AM — spotkanie o mistrzostwo A klasy grają: AKS Augustów — Jagielloń.
Mecz szachowy
Godz. 18, sala AM — spotkanie o mistrzostwo A klasy grają: AZS — Czarni Olecko.

Wielką wycieczkę do Krakowa organizuje ZW ZMW. Wydziałka wyjedzie z Białogostku specjalnymi pociągami turystycznym. 14 marca uczestnicy wycieczki zwiedzą Nową Hutę i Wieliczkę, następnego dnia w Krakowie, a 16 marca Zakopane. Związek Młodzieży Wiejskiej zapewnia wyżywienie i noclegi w wszystkich tych miejscowościach. Koszt wycieczki łącznie z wyżywieniem i przejazdami ma wynieść 285 zł. Zapisania na udział w wycieczce przyjmują wszystkie zarządy powiatowe ZMW oraz „Orbis” w Białymstoku. Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej w Białymstoku, ul. Akademicka 13, przyjmuje zapisania. Termin zgłoszeń upływa z dniem 5 marca. Przymiemy, że wyjazd nastąpi 13 marca.

Rodzina Zawadzkich oczekuje pomocy

„Zależało przy niniejszym protokole o rodzinie Zawadzkich mieszkających z dnia 24. II. 1958 r. Uprzejmie proszę o natcheminalne przydzielenie mi mieszkanie zastępcze, gdyż z żoną i dwójkiem drobnych dzieci pozostaję pod całym niebem bez dachu nad głową.”

Wielkie wzdryki kreśli Komisja Socjalno-Bytowa przy współudziale podstarowej organizacji partyjnej, Zarząd i Rada Nadzorczej rozdzielała przydzielone instytucji mieszkanie, wydział Kwaterunkowy podał do rozpatrzenia Prezydium wniosek, aby z puli PSS przydzielił mieszkanie ob. Zawadzkiemu. Prezydium MRN zatwierdziło ten wniosek. O takim obrocie spraw dowiedział się Zarząd PSS i Komisja Socjalno-Bytowa (odpowiednie te komisji podpisywali protokół, który cytowałismy na wstępie). Wydosłano przez wice prezydium MRN podpisane przez prezesa PSS T. Cholewickiego i członków komisji, w którym kierownictwo spółdzielni kategorycznie protestuje przeciwko temu, aby legnowano jego postanowienia. Mieszkaniec otrzymał ob. Lucjana Iwanowicza, kierownika maszyn i członka Komisji Socjalno-Bytowej.

W niedzielę III Okręgowy Zjazd Delegatów PTT-K

W niedzielę, 2 marca, w sali konferencyjnej Związków Zawodowych przy ul. Curia Skłodowskiej w Białymstoku odbędzie się III Okręgowy Zjazd Delegatów PTT-K.

„Ich czworo” znów na scenie naszego teatru

Jak nas powiadomili Dyrekcja Teatru im. A. Węgierki, od wtorku 4 bm. do dnia 6 bm. (nieodpłatnie) granicząca popularna i ciekawa, a także dużym powodzeniem, inkomplet komedia Gabrieli Zapolskiej, pt. „Ich czworo”. Jest to ostatnia okazja, aby ją obejrzeć. (6)

W niedzielę III Okręgowy Zjazd Delegatów PTT-K

W niedzielę, 2 marca, w sali konferencyjnej Związków Zawodowych przy ul. Curia Skłodowskiej w Białymstoku odbędzie się III Okręgowy Zjazd Delegatów PTT-K.

Kalendarzyk imprez sportowych

SOBOTA
Koszykówka
Godz. 18, sala AM — spotkanie o mistrzostwo A klasy grają: AKS Augustów — AZS.
Godz. 18, sala AM — spotkanie o mistrzostwo A klasy grają: LZS Olsztyn — AZS.
NIEDZIELA
Tenis stołowy
Godz. 14, hala Jagielloń — spotkanie o mistrzostwo Ligi Okręgowej Jagielloń — Cresovia.
Godz. 14, sala AM — AZS — Czarni Olecko.
Boks
Godz. 12, hala Jagielloń — spotkanie o wejście do II ligi państwowej Carlo Gilwice — Jagielloń.
Kolarstwo
Godz. 12, sala AM — spotkanie o mistrzostwo A klasy grają: AKS Augustów — Jagielloń.
Mecz szachowy
Godz. 18, sala AM — spotkanie o mistrzostwo A klasy grają: AZS — Czarni Olecko.

Przed sezonem piłkarskim Gwardia, Mazur i ŁKS grać będą w III lidze piłkarskiej

Ustawienia Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zmieniły się przed sezonem. Kwalifikacje do III ligi piłkarskiej Białostoku z ligi warszawskiej spaliły na panewce.

Ważne zgromadzenie PZPN, które odbyło się dwa tygodnie temu w Warszawie, postanowiło nie dopuścić do ustalenia naszego okręgu z ligą międzywojewódzkiej. Tak więc w bieżącym roku trzy drużyny białostockie, a mianowicie Gwardia, Mazur i ŁKS grać będą w lidze warszawskiej, która składa się z 15 zespołów. Tegoroczny sezon III-ligowy zawiąza się w Warszawie. Wystarczy w tym celu tylko jedna drużyna, jak Polonia Warszawa, Buziaków, Legia i B czy Łódźka, by przekończyć trudnych walkach, jakie czeka nasze zespoły.

Co prawda trzy drużyny białostockie w gronie 15 warszawskich, to jeszcze niewiele. Mimo wszystko można już zdołać przystąpić do ligi wojewódzkiej. Można i trzeba dążyć do tego, by w roku przyszłym w lidze warszawskiej grały zespoły białostockie. Na to niewątpliwie nas stać.

Na ostatnim posiedzeniu WOPZPN dokonano losowania rozrywek następujących: Pierwsze mecze odbędą się w dniu 16 marca i zaraz wstępnie dojdzie do brańbójczych walki. Mianowicie białostocka Gwardia grać będzie z Mazurem w Elku, a w tym dniu Polonia ŁKS zmierzy się z Gwardią w Białymstoku. Ze względu na dużą ilość drużyn, projektowane jest w pierwszym tygodniu rozgrywanie dwóch spotkań w ciągu 7 dni. Koniecność tak zachodzi dlatego, iż mistrz musi być wyłoniony w wyznaczonym przez PZPN terminie. (U)

Nowy punkt
Toto - Łódka
W lokalu KS Gwardia przy ul. Lenina od poniedziałku, 3 marca br. zostanie otwarty jeszcze jeden punkt „Toto-Łódka”.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Inżyniera chemika lub technika z długoletnią praktyką (miejscowość nie podano) do laboratorium fizyki przemysłowych w Zakładzie Fizyki i Chemii w Białymstoku. K 231-1.
Inżyniera technologia ze znajomością brany specjalności zatrudni od zaraz Białostocka Wytwórnia Wodociągów w Białymstoku. K 229-0.

OGŁOSZENIA DROBNE
SPRZEDAŻ
Sprzedam nową maszynę do wyrobienia cegieł ceramicznych. Wbudowana w fabryce. Cena 300 zł. Kontakt: Białostocka Wytwórnia Wodociągów. K 231-1.
Wozny nowe gwarancyjne 3-5-letnie, konstrukcji stalowej, opumione, łożyska stożkowe-rolkowe z całkowitym wykonaniem: sprzeda: Feliks Szpanski, Rutki Nowiny, pow. Zambrów. K 265-1.

ROZNE
Przyjmie wspólnika do warsztatu z gotowca, posiadającym budynki oraz uprawnienie. Oferty w Biurze Ogłoszeń. K 231-1.
Zawładamy, że został otwarty w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 37 n/Białka. K 265-0.

OGŁOSZENIA DROBNE
Wojny nowe gwarancyjne 3-5-letnie, konstrukcji stalowej, opumione, łożyska stożkowe-rolkowe z całkowitym wykonaniem: sprzeda: Feliks Szpanski, Rutki Nowiny, pow. Zambrów. K 265-1.

W tej chwili fala grzmiającego w głębi sal nowicja nęsiła się nagłe. Widać otwarto drzwi do gabinetu. Nieznajomy człowiek w białym płaszczu uśmiechnął się po nowicju.

— Voli! Słysz pan? Teraz trafi pan łatwo! — Nowicz zdumiony pokręcił głową. Rogala miał głos jak grzmot. Przechodząc między szeregami stołów przypomniał sobie słowa szalonego dyrektora, z którym odbył przed kilkunastu minutami rozmowę:

— No, poznaście naszego Zeusa! Baezcie tylko, by nie poraził was piorunem przy pierwszym spotkaniu. Dyrektor uśmiechał się tym samym uśmiechem, co i niedawno rozmawiając przy stole kreślarskim, uśmiechem, w którym podziw i sympatia mieszały się jakoś z wyrozumiałością i pobłażaniem.

— Jaki jest ten Rogala? — zadał sobie pytanie Nowicz, nawet wtedy, gdy już stanął przed uchylonymi drzwiami, na których widniała biała kartka bristolu z nazwiskiem:
— Prof. Rogala? No, to niech się pan kieruje słuchem. Rogala jest tam, gdzie grzmi i błyska.
Nowicz nie bardzo wiedział, jak ma rozumieć te wskazówki. Zapytany widać dostrzegł wyraz zdezorientowania na twarzy przybyszka, gdyż uśmiechnął się przeprasząco:
— Oczywiście, to tylko żart! A profesora zastanie pan w końcu tej sali w jego gabinecie.



5-letni Tommy Mariconz z Nowego Jorku „strzela” z kamery do małego slota. Tommy jest jednym z wielu członków „najmłodszego klubu fotografów”.

Pomarańczowe historie

Zaden chyba owoc nie ma tyle uroku, co pomarańcza, zwłaszcza teraz, gdy chłodne, białe słońce zaledwie na kilka godzin i niewysoko wznosi się nad horyzontem. W takie krótkie i zimne dni wydaje się nam ona złotą kulą, ulepioną w południowej krawędzi gorących, życiodajnych promieni słońca.

Pomarańcze dojrzewają inaczej, niż nasze jabłka. W niektórych rejonach ich uprawy znane są dwie odmiany pomarańczy. Jedną z nich dojrzewa od października do marca, drugą — od kwietnia do września. Dojrzała pomarańcza nie spada zaraz z



Pomelo i grono mandarynek. Z lewej strony pomelo w przekroju. Owoce z Kantonu (północno-wschodnie Chiny). Fot. S. A. Pieniążek

drzewa jak jabłko. Można ją zostawić na drzewie na miesiąc lub dwa, a nie się jej nie zmieni. Oto dlaczego pomarańcze nie są owocem sezonowym. Złiera się je przez cały rok.

Podobnie przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o cytryny. Pomarańcze i cytryny pochodzą z gorących krain południowo-wschodniej Azji. Ich uprawa rozpowszechniła się z czasem na ciepłe regiony Australii, Afryki, Europy i Ameryki. Na północnych krańcach zasięgu uprawy roślin cytrusowych nie znajdują one tak sprzyjających warunków jak w krajach bardziej gorących.

Pomarańcze i cytryny — to najpospolitsze, ale nie je-

W Warszawie słyną z ciekawej historii. W tym mieście krąży po całym kraju, a niektóre z nich krążyły i niekiedy z nich jeżdżą obszar z znajdującego się w miejscowościach oświeconych. Sam już kilkadziesiąt lat temu się granicę z najszlachetniejszymi kawami, za których opowiadanie jest w rodzaju „dramatycznym” groździe wyrzuceniem z drzewi: „T-a-a-ka broda!”

Nieporównanie czystszy i ostrzy jest zwłaszcza język warszawskiej młodzieży. Pewne to zwroty i skłócenia powstały na zasadach tak dziwnych i niespotecznych, że nawet najbardziej abstrakcyjni abstrakcyjni rozkładają ręce asem kompletnie bezradni.

To jest Warszawa... Mowa - trawa - Warszawa

obywatelstwa. Tak przecież było ze słynną „dretwa mowa”, która, choć od dawna była jedynym z idiomów języka warszawskiej młodzieży, ostatecznie i nader bliskawiczym karierę zrobiła dopiero na jesieni 1958 r. O tym, że różne tego typu określenia w uszach „dorosłego społeczeństwa” brzmią albo niezrozumiale, jeśli nie wręcz nieprzyzwoicie, wiem z własnego doświadczenia. Kiedyś do re-

Czekam na podziękowania...

O GŁOSZENIA są takim działem w gazecie, na który nie ma żadnego wpływu ani naczelny redaktor, ani żaden z jego dziennikarzy. Za tekst ogłoszeń redakcja odpowiedzialności nie ponosi. Redagują je sami klienci tego działu.

Ma to swoją dobrą stronę: dzięki temu bowiem dziennikarz może w tym dziale znaleźć pożywienie dla swego satyrycznego pióra. Gazeta ma tu więc jedyną okazję ponabijać się z samej siebie. Wygląda to prawie tak, jakby kaczka pożerała własne jaja. Ale... dajmy spokój porównaniom, bo moglibyśmy zejść za daleko.

Oto przyczyna, dla której tyle już napisałem i zamierzam jeszcze trochę:

W poniedziałkowym numerze ukazało się takie ogłoszenie w rubryce podziękowań —

„Kroczemu Zakładu Krawieckiego nr 4 ob. Plotowi Rutkowskiemu oraz krawcowi ob. Józefowi Hryszce za solidne wykonanie pelisy serdeczne podziękowanie składa — klientka”.

Kapitałne, co? Zapłaciła prawdopodobnie kilkaset złotych za szyję pelisy i dożyła jeszcze kilkadziesiąt złotych, by wyrazić podziękowanie za...

Właśnie: za co?! Za to, że obaj krawcy zrobili to, co należy do ich pieskiego obowiązku?

PRZY odrobinie wyobraźni można jeszcze zrozumieć motyw ogłoszenia podziękowań dla lekarzy za szczęśliwie wykonaną operację. Wiadomo, chodzi tu o życie. Facet kładzie się na stole operacyjnym ze świadomością, że robi to może po raz ostatni w życiu, a tu masz przyjemną niespodziankę: budzi się po narkozie już na szpitalnym łóżku i jeszcze mu aplikują herbatkę z cytryną albo inne frykasy. Można czuć dożgoną wdzięczność? Można!

Ala tutaj? Za solidne wykonanie pelisy? Niebezpieczny precedens! Znajdziesz na przykład do szewca, który czytał na twoje nieszczęście to ogłoszenie, a ten ci z pełnym uprzejmości uśmiechem powie:

— Owszem, te zabezpieki na obcasikach możemy przybić. Będzie kosztowało trzy złote i małe ogłoszonko z podziękowaniem za solidne wykonanie roboty. Ba, przecież jak bym chciał, to mogę panu to zrobić niesolidnie, prawda? Chyba, że pan szanowny sobie życzy...

— Ależ nie! — zapewnił go gorąco. — Chciałbym żeby pan to zrobił jak najbardziej solidnie!

Co ci pozostaje? Dać ogłoszenie,

MOZLIWOŚCI są nieograniczone: każdy o każdym może dawać takie ogłoszenie. Rzemieślnik o lekarzu, lekarz o rzemieślniku. Konduktor autobusu będzie dziękował pasażerowi za solidne przejechanie między dwoma przystankami, a kierownik będą dziękowali pasażerowie — za solidne przewiezienie ich bez katastrofy. I tak dalej i tym podobnie.

Tylko po co ja to wszystko napisałem? Przecież to jest wbrew interesom gazu-



Organ Spółdzielni Satyrycznej wychodzi od czasu do czasu.

PIESN O RATUSZU

(Wbrew zdaniu wszelkiej maści pesymistów i demagogów, którym nie podoba się nasz ratusz, ogół mieszkańców Białegostoku odnosi się do tej inwestycji z nieklamany entuzjazmem, czego dowodem jest przesłany nam panegryk, niżej drukowany).
Raduje się serce,
Raduje się dusza,
Bo już wnet otwarcie
Naszego ratusza!
Oj-da-oj-da-da-na,
Nowina cacana,
Będziem mieli ratusz,
Cyki!
Piejąc o nim chorał,
Szepnąć o tym pora,
Ze kosztuje więcej,
Niż dwa bloki w ZOR-ach...
Oj-da... itd.
Ludziska uparte
Chcieli kino czwarte.
Na co? Grunt to ratusz!
Kina diabła warte!
Oj-da... itd.
Ten, kto chciał stadiony,
To czek pomyłony.

Ratusz nam uświetnił
Podlaskie regiony!
Oj-da... itd.
Trębacza w fufajce
Zatrudnił w nim rajce,
Aby hejnał z wieży
Grał na balabajce!
Oj-da... itd.
Wzniesłmy zatem spolem
Okrzyki wesole:
Hurra! Będzie ratusz!
I mamy „stodołę”!
Oj-da-oj-da-da-na,
Nowina cacana,
Cieszym się, panowie,
Cyki!



(Chodzą pogłoski, jakoby białostockie areszty i więzienia zostały gruntownie wyremontowane, przy czym zainstalowano w nich łazienki z przysznicami, biblioteki itp.).



— Dlaczego cele więzienne są teraz tak elegancko urządzone i zaopatrzone?
— Bo spodziewamy się, że wkrótce przyjdzie siedzieć na dłużej kilku dyrektorów...

KALAMBUR

Co to jest kalambur? Na czym on polega? Niech te kilka przykładów, które niżej podajemy, wprowadzą Cię, Czytelniku, do sztuki kalamburzenia.
Alojzy Żółkowski w swoim „Mamusie” podaje m. in. takie kalambury: Strudzony pod-różą
spoczywa;
Szal-bierz z pani.
Nasz kraj-czy z bogaci się? Pod Grodnem nie-Men
plynie.
Pani i pan-na-pod-wieczor-ku-raki pieką.
Pałasz tylko do obrony
wolności.
Paw-la-będzie gonit.
Jaś-nie oświecony kupi-dynie,
Nie potrzebna to-poli-tyka.
Na posła-nie zdatny...
Inni zwolennicy kalamburów bawili się np. takimi pytańkami:



Powinno się napisać krótko:
Niech żyje pomysliwość Klientki z Zakładu Krawieckiego nr 4! Dawajcie jak najwięcej podobnych ogłoszeń!

Służę adresem biura ogłoszeń i reklam: ul. Weso-

Dlaczego — kłieł-basa, a nie — ząb tenora?
Dlaczego — b-londyn, a nie — b-berlin?
Dlaczego — tuli-pan, a nie — piesz-ł-chłop?
Jeszcze inni usiłowali szukać odpowiedzi na to,



dlaczego nie mówi się „mokres” zamiast „kompres” (mokres — mokry), „mazelina” zamiast „wazelina” (mazelina — mazać, rozcierać) itp., itp.
Spróbuj i Ty poszukać kalamburów, Czytelniku. Jeżeli znajdziesz coś ciekawego — napisz do nas. Wydrukujemy.
(Przykłady z Pegaza dęba” J. Tuwima)

łowskiego 1, parter, prawo. Ogłoszenia przyjmujemy od samego rana do godziny 16 po południu.

Za jedne trzydzieści złotych dziękujemy sobie wzajemnie za solidne wykonywanie swojej pracy! Obowiązkiem naszym jest bowiem wykonywać ją niesolidnie. Inaczej — należy się nam podziękowanie.

CZESLAW HACZEK
P.S. Możecie zacząć drodzy Czytelnicy od ogłoszenia z podziękowaniem dla mnie za solidne napisanie tego felietonu...

Janusz Oseka

POsADA

DOROŻKA toczyła się wolno po bruku. Przyszedł właśnie ostatni pociąg tego wieczora i na więcej pasażerów nie było co liczyć.

— Leśna 5 to spółdzielnia — zagadnął dorożkarz. — Pan szanowny może posadę objąć?
— Mhm... — mruknął pasażer zajęty swymi myślami.

— Na kierownika?
— Na kierownika...
— O, to gratuluję! Mieszkanie palce liżać. Sklep ładnie urządzone.

— Powiada pan, że mieszkanie ładne? — zainteresował się podróżny.

— Jasne, widne, z centralnym, trzy pokoje. Pański poprzednik teraz, można powiedzieć, zamienił na gorzej — zaśmiał się dorożkarz.

— Ciasno i okna otworzyć nie można.
— Dawno siedzi?
— Miesiąc.

— To prawda z tym mankiem?
— E, panie — machnął ręką właściciel dryndy. — Po tygodniu go zamknęli. Co on tam zdążył ukraszyć? Bzdura! Kowalczyk, to nakrudił rzeczywiście. Rok egzystował. Kupił sobie samochód, żonę futro, parę bransoletek, dzieciom fortepian. Podobno mówił, że jest już tak zabezpieczony, że dalej będzie prowadził sklep uczelewie. I wtedy go zamknęli.

— Mhm... — bąknął pasażer.
— Potem był jeden pięć miesięcy. Dwie komisje przepłacił, a tu pech chciał, że w trzeciej był jakiś znajomy, co z nimi miał na pieńku. Dobrali się do człowieka i za same po-

prawki w kwitach dostał trójkę.
— Trzy lata za poprawki? — oburzył się nowy kierownik.

— Sumienia nie mają. Kazimierzczaka już po trzech miesiącach zabrali. W sklepie było nawet w porządku, bo na kontrolę pożyczyl towar z Zagórzyna, ale w kieszeni znaleźli mu trzy-sta tysięcy złotych.

— Szukali po kieszeniach?
— A co pan myśli? Weszą teraz jak szalen. Dlatego się pana poprzednik tak naciął. Skąd mógł przypuszczać, że już po tygodniu remanent? Przecież nie jest duchem świętym. Ci kontrolerzy mają widocznie jakieś instrukcje, bo latają jak koty z pęcherzami.

— Taaak, taaak — kiwał głową pasażer.
Zajechali pod spółdzielnię.

— Trzydzieści złotych — powiedział dorożkarz. — Tu ma pan schodzić do mieszkania, a tu do sklepu.

— Chwileczkę — rzekł kierownik. — Zajrzę tylko do sklepu i zaraz będziemy wracać z towarem. Trzeba go wymienić w magazynie na świeży.

— Jak to, tak od razu? A do mieszkania pan nie wpadnie odpocząć?
— Boję się, że nie zdążę — odparł kierownik otwierając drzwi do sklepu.

Schopenhauer kobieta i pies

Do Artura Schopenhauera, znanego filozofa, wielkiego przyjaciela zwierząt, a równocześnie zdecydowanego wroga płci pięknej, wpada wzburzona sąsiadka: „Pana pies zjadł moją pierzeń. To jest obrażający!”
„Dobrze, że mi pani o tym powiedziała — spokojnie mówi filozof. — Ponieważ pies zjadł już swoją porcję mięsa, nie więcej dziś nie dostanie”. (p)

Fraszki

Meska słabość



On był staty, Tylko one się zmieniały.

Ja jestem Rzeński staruszek



Ja jestem taki wóz, Co chodzi sam do kóz.

HONOR

W pewnym przedsiębiorstwie dowiedziałem się od osób wiarygodnych, że pracownik B., został zwolniony z pracy za kradzież czterech opon. Napisałem

ukradł nie cztery opony, ale dwie opony i dwie detki. Czuli się niestudnie znieśliwiony, gdyż jego zdaniem i zdaniem czterech adwokatów, których sobie najął, dwie opony i dwie detki mają mniejszą wartość, niż cztery opony. Przegrałem sprawę.
W miasteczku C. napotkałem na ulicy awanturującego się człowieka. Wybił szyby, kopał dzieci, piął na staruszkach i straszył kłaj. Opisałem to w gazecie. Wkrótce stanąłem przed sądem. Ow człowiek oskarżył mnie o zniesławienie. On i jego trzech adwokatów wykazali, że zawarte w notatce słowo „chulligan” obraża honor i ludzką godność oskarżyciela, gdyż opisane zajście zdarzyło mu się pierwszy raz, pod wpływem dramatycznych przeżyć osobistych i alkoholu. Przegrałem sprawę.

W pewnym przedsiębiorstwie dowiedziałem się od osób wiarygodnych, że pracownik B., został zwolniony z pracy za kradzież czterech opon. Napisałem

Kto winien?

Oryginalna fryzura Brigitte Bardot, francuskiej artystki filmowej, stała się przyczyną oburzenia wśród wielu fabrykantów. Wina polegała na tym, że wiele robotnic, zatrudnionych przy maszynach zaczęło nosić długie, zakrywające oczy grzywki, co było powodem nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Obecnie zarządzenie fabrykantów ma zamiar zwrócić się do artystki, aby zmieniła uczesanie.

niezwykłe ZDARZENIE

(felieton pozytywny)
Niedawno poznałem dwóch sympatycznych warszawiaków. W czasie rozmowy jeden z nich oświadczył: — Wie pan, przeżyliśmy wczoraj w Białymstoku niezwykle zdarzenie...
— ???
— Byliśmy na obiedzie w „Centralnej”. Ledwie siedliśmy przy stoliku — natychmiast przyszedł do nas kelner! Czy nie uważa pan, że to jest coś szokującego?
Zgodziłem się z tym poglądem, znajomy zaś mówił dalej z przejęciem:

— Ale to jeszcze nie, że zaraz przyszedł. Panie! Ja zaraz opowiem coś takiego, że panu o-ko zbieje!

Chrzknąłem zachęcająco, a mój rozmówca, gestykulując, opowiadał dalej:

— Więc kelner przyszedł i mówi do nas: „dzień dobry panom”. Zdebiliśmy. Trzydzieści lat bywamy w warszawskich restauracjach, ale nigdy jeszcze kelner nie powiedział nam „dzień dobry”. Ale to jeszcze r- koniec. Podał nam kartę i zaczął radzić! Wyobraża pan sobie: zaczął radzić, co mamy wybrać!

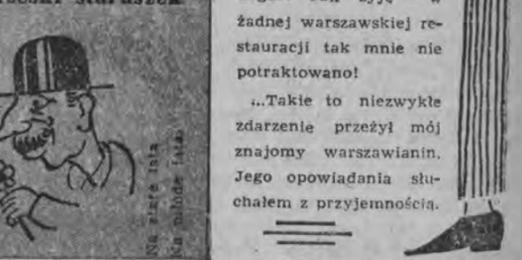
W tym miejscu przerwał opowiadanie. Wyczułem, że chce mnie dobić jakąś ostateczną rewelacją. Nie omyliłem się.

— To jeszcze nie koniec — rzekł. — Ja wy-

bratem wtróbkę i mówię: „panie szefie, a czy ona smaczna?” A ten na to: „zaraz pój- dę do kuchni i sprawdzę”.

Poszedł i sprawdził. Przyszedł i zapewnił nas, że świeża i smaczna. Kolejne moje doradził dnia lekkostrawne. Wszystkie dania przyniósł gorące, prosto z płyty. Każde nasze życzenie spełniał szybko. Czy pan wyobraża sobie coś podobnego? Jak żyje — w żadnej warszawskiej restauracji tak mnie nie potraktowano!

„Takie to niezwykle zdarzenie przeżył mój znajomy warszawianin. Jego opowiadania słuchałem z przyjemnością.



Wzrost jest rozkoszą nie tylko bogów.

Na plotkarke



Kiedy przychodzi pani K., Wtedy wybucha pan'ka.